

-1-

Brykner Władysław

8835

19 września wartatem schwytanym osadzonym w prowizorycznym obozie w Supetowie. Było nas tam 24 tysięcy, umieszczono nas w 2 stopniach w strannym bródzie, jeść prawie że nie dawano. W takich warunkach śmierć rwała się zbiec ogromne ofiary. Co rano ze snu nie wstawało kilkunastu ludzi, a nieraz i ponad sto. Po 1/2 miesiąca wartatem wyprany do Nowograda Wołyńskiego, gdzie umieszczono nas do pracy w kopalni rudy żelaznej. Praca była nalenie cegła. Trzeba było pracować po kolana w wodzie. Żywność nas marnie, warunki mieszkaniowe były jeszcze gorsze. Po 7/8 miesiąca umieszczono nas wmyśliach do Ajlana na Syberii. Pracowaliśmy tam przy budowie mostu. Mrozy były tak silne, że nawet ci dranie, wyczerpani wielkimi kłopotami, bojąc się żebyśmy im przed czasem nie wymarali, przed wyjściem do roboty poili nas spirytusem. Spirytus ten na głodne żołądki był powodem ciężkich wypadków śmierci przez zamoreniście. Skonieciliśmy wreszcie budowę mostu. Teraz umieszczono nas do Koblam. Tam było dopiero uchronowanie naszych papierów w Rosji. Mrozy dochodziły do 50°. Pracowaliśmy przy rozmaitych robotach, tak ciężkich że wyrobienie norm, które swoją drogą były olbrzymie, było niewykonalne, a co za tym idzie był głód. W Koblamie przebywaliśmy aż do amnestii. Po amnestii wyjechaliśmy do Uzbekistanu. Tam jeszcze przez dłuższy czas pracowaliśmy na koczach, jako zapłatę dostaję 400 gr. jeździem i nie porodem. Dało nam się zorientować, po kilku miesiącach udało się po Uzbekistanie udać mi się wstąpić do wojska.

Brykner, Wład